

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23go Grudnia 1867 r. | **Nr 287** | Lat 46. | Dnia 11 (23) Grudnia 1867 r.

**Poniedziałek.** | Rano zimna st. 5, w połud. z. st. 4 | Wschód Słońca g. 8, m. 10 | Jutro, ŚŚ. Adama i Ewy.  
Wys. wody st. 3 c. 8 (przybywa) | Zachód „ „ 3 „ 48 | Wigilia.

## OD REDAKCJI

### KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z powodu zaprowadzonych w tych dniach zmian w systemie Expedycji Pocztovej Gazet, uważamy za konieczne w uzupełnieniu naszych poprzednich od Redakcji ogłoszeń, obznajmić Czytelników z temi nowemi zmianami.

Od dnia 1go Stycznia roku przyszłego, wszystkie gazety i pisma tutejsze obowiązane są przysyłać każdy pojedynczy numer w *kopercie*, opatrzonej drukowanym adresem, obejmującym nazwisko i miejsce zamieszkania prenumeratora, albo też w opasce obejmującej także sam adres.

Stacje Pocztove tak jak dotąd, obowiązane są prenumeratę na pisma krajowe przyjmować. Na zapisach przesyłanych do Expedycji Gazet, wyszczególnić dokładny adres każdego prenumeratora, na każdy rodzaj pisma. Pisma w ten sposób na stacjach prenumerowane, mogą być przysyłanemi tylko w *kopertach*. Pod opaską zaś mogą być przysyłanemi te pisma i dla tych prenumeratorów, którzy się po nie do Redakcji *wprost* zgłosili.

System więc nowy nie zmienia wcale stosunku między prenumeratorami a stacjami, nieopóźni w niczem odbioru, jeżeli tylko prenumerata wcześniej wniesioną została. Owszem przedstawia on tę korzyść, że prenumeratorem pismo żądane otrzymuje czyste, a przytem z tą pewnością, że nikt inny poprzednio z niego użytkować nie mógł. Zmiana ta dotyka tylko stosunków Redakcji z Expedycją Pocztową, a każdej Redakcji, dbałej o swój interes, staraniem będzie i być musi, aby o ile możliwości, prenumeratowie ztąd najmniejszej nie poczuili niewygody.

Wprawdzie w kwartale bieżącym, z powodu spóźnionej pory i spóźnienia w zapisach, mogłyby zająć pewne w przesyłce zwłoki, ale zwłoki te w znacznej części usuniętemi zostaną, jeżeli prenumeratowie zechcą przyspieszać o ile możliwości zapisy, które Stacje Pocztove z szybkością jak największą przysyłać do Expedycji Gazet będą.

Nowy system wkłada na nas ciężar i koszt większy, obciążając Redakcję obowiązkiem kopertowania i adresowania każdego egzemplarza; uważając jednak nasze poprzednie ogłoszenia jako niewzruszone względem naszych Czytelników zobowiązanie, obecnie cen naszych nie zmieniamy.

Ponieważ koledzy nasi z pism tygodniowych lub dwutygodniowych, nie będą mogli tak rychło jak my do swych Czytelników przemówić, pragnąc więc, by ich prenumeratowie nie cierpieli na zwłocę, zażądali od nas (czas bowiem jest krótki), byśmy im przyszli w pomoc i ogłosili warunki ich przedpłaty. Czyniąc zadość temu słusznemu życzeniu,

zamieścimy warunki przedpłaty tych pism, których Redaktorowie zgłoszą się do nas.

— Wczoraj w kościele Śgo MARCINA, przy ulicy Piwnej, w czasie Summy, chór Amatorów wykonał Mszę Nideckiego. — W kościele Śgo JÓZEFA Opieki, przy ulicy Krakow.-Przedm., w czasie Summy, liczny chór Amatorów, pod dyрекcją Pana Pawlewskiego, Artysty Opery Teatru Warszawskiego, wykonał Mszę Vogta, na Offertorium Modlitwę Mendelsohna (solo sopran Panna Walusińska), na Benedictus „Ojcie nasz“ Moniuszki, a na Agnus duet Donizetiego (tenor i bass PP. Pawlewski i Goćlawski).

— *Kassa Oszczędności Miasta Warszawy*, z Kantonem Pomocniczym w gmachu szkolnym za Kościołem Śgo Alexandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 3 (15) Grudnia roku bież: włącznie, wydała książeczek nowych 29, na które, tudzież na dawniejsze w 193 wnioskach złożono rub. sr. 2,682 kop. — Na żądanie zaś 102 Uczestników (prócz procentu rsr. 67 kop. 48, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 4,318 kop. 69 i umorzyła książeczek 42. Przeto uczestników 17,786, posiada kapitał rub. sr. 612,203 kop. 43 1/2. (Dz. W.)

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, — Zawiadamia że kupony procentowe za II-gie półrocze 1867 r. od pięćsetfrankowych obligacji Towarzystwa w czasie od d. 2go Stycznia n. s. 1868 r. wypłacane będą w Kassach następnych: w Warszawie, w Kassie Głównej Towarzystwa; w Wrocławiu w Kassie Zjednoczenia Bankowego Śląskiego; w Amsterdamie u domu Lippman Rosenthal et Comp.; w Berlinie u domu Feig et Pinkus; w Frankfurcie n. M. u domu J. Weiller Synowie; w Krakowie u domu Antoni Helcel; w Brukseli u domu Brugmann Synowie. W tymże czasie i w tychże Kassach realizowane będą po cenie nominalnej franków 500, obligacje wylosowane w r. 1867, jako też wyciągnięte w przeszłych latach a dotąd niespłacone. (D. W.)

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant J. C. M. Hr. *Hajden*, Naczelnik Sztabu Głównego, z Bréstja; Jenerał-Lejtnanci: *Semeka*, z m. Płocka; *Sinielnikow*, z Sosnowca; Jenerał-Majorowie: *Sobolewski*, Naczelnik wojsk miejscowych Warsz. Woj. Okręgu, i *Feichtner*, Naczelnik Inżynierji z Bréstja; Rada Tajny *Witte*, Kurator Okr. Nauk: Warsz.; z Suwałk; — wyjechali: Jenerał-Lejtnant *Semeka*, do Płocka; Jenerał-Majorowie: *Panshave*, do Kalisza; *Rejntal*, do Nowogeorgiewska.

— Jutro, o godzinie 9tej z rana, jako w dziesiątą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława *Jachowicza*, odbędzie się Wotywa za duszę Jego, w Kościele Śgo Krzyża, w Kaplicy MATKI BOŻKIEJ, na którą to Wotywę, pozostała Żona i Syn, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. (18,831.)

— Dnia jutrzejszego, jako w dzień imienin ś. p. Adama *Lipińskiego*, odbędzie się za spokój duszy jego, Msza Święta, o godzinie 10tej rano, w Kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała Żona zaprasza. (18,733.)

— Władysław *Grabowski*, syn ś. p. Stefana i Anny z Daczyńskiego, opatrzone SS. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 16, onegdaj, o godz. 3ciej rano, życie zakończył. Wyprowadzenie zwłok jego, odbędzie się dziś o godz. 2½ po południu, z Kaplicy Ewangelickiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, na które stroskana Matka wraz z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (18,829.)

— W z. m. umarł ś. p. Alexander Krzeszowski, konduktor klasy I-ej, drogi żelaznej Warsz. Bydg.

— W dniu 6m z. m. b. r., w Kielcach, umarł ś. p. Tomasz Machnicki, Sędzia Appelacyjny, emeryt.

— Onegdaj z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, wyprowadzone zostały zwłoki ś. p. Leona Sokolnickiego, urzędnika Tow. Kred. Ziem., niegdyś opiekuna ubogich w Cyr. XII na Pradze. Oprócz Przyjaciół i Znajomych, towarzyszyły żałobnemu pochodowi sieroty z zakładu, na Nowym-Świecie mieszczącego się.

— Dziś po odbytem w Kościele Mokotowskim Nabożeństwie, przeprowadzonymi zostały na cmentarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Jakóba Piotrowskiego, obywatela, zmarłego we wsi Służewie pod Warszawą, w wieku lat 50.

— Onegdajszy koncert na dochód zakładów pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, dany w Resursie Obywatelskiej, przez Artystów Włoskich, do świetniejszych w tym roku należy koncertów. Zaszczycił takowy obecnością swoją JW. Namiestnik Hrabia Berg, i wiele znakomitych osób. Program koncertu podaliśmy poprzednio, małe w nim tylko zaszły zmiany, a mianowicie, iż śpiew hiszpański nie z towarzyszeniem fortepjanu, lecz Orkiestry Panna Artôt wykonała, i na żądanie Publiczności powtórzyć go była zniewolona, dalej, iż w miejsce uwertury z „Wilhelma Tell“, orkiestra odegrała marsz z Proroka, Meyerbeer. Do dwóch śpiewów wykonanych przez Pana Moragas i Pannę Rotę, akompanjował na pianinie z fabryki Roenisch pochodzącym (ze składu zagranicznych fortepjanów Grosmana i Hermana); Pan Jarecki (ojciec), orkiestrą dyrygował P. Dupont. Talenta artystów opery znane są dobrze miłośnikom muzyki, powtórzymy przeto tylko nazwiska tychże onegdaj udział w koncercie biorących: PP. Bossi, Moragas, Corsi, Rota i Panna Artôt, której śpiew powszechnie jest podziwiany. Słyszeliśmy zdanie artystów pierwszorzędných i zaśluzonych, że podobnego głosu jak ma pomieniona śpiewaczka, tak potężnego, tak wyrobionego i miłego, od lat kilkunastu w Warszawie nie słyszano. Publiczność nader licznie zebrana, bo do 500 osób wynosząca, przyjmo-

wała artystów opery Włoskiej oklaskami rzesitemi. Dochód z koncertu wyniósł o ile nam wiadomo brutto przeszło 1,200 rsr., w dochodzie tym mieści się także wpływ jaki wynikł ze sprzedaży programatów, którymi raczyły się zająć: JW. Alexandra z Hrabów Lavalów Hrabina Kossakowska z JW. Hortensją Hr. Małachowską, przy jednym stole, zebrawszy rsr. 75 i jedną sztukę 20to-frankową; przy drugim zaś stole JW. Alexandra z Hr. Chodkiewiczów Hr. Kossakowska z Hr. Alexandrą z Hr. Kossakowskich Hr. Platerową i Hrabą Władysławową Branicką, które to Damy zebrały rsr. 167 kop. 49½. Zdając sprawę z powyższego koncertu, niech nam będzie wolno podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tak świetnego rezultatu z onegdajszego wieczoru, czynimy to w imieniu ubogich, lubo wiemy, że najlepszą podzięką jest wewnętrzne ich zadowolenie, iż wsparli niedość.

— Wczoraj o godzinie 1szej z południa, odbyło się posiedzenie Opiekunek Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Prezydowała JW. Izabella Hr. Lubieńska. Po przedstawieniu interesów załatwienia wymagających, niemniej po odczytaniu stanu funduszów Towarzystwa, przystąpiono do wyboru Opiekunek Ochrony w miejsce tych Opiekunek, które dalszego pełnienia obowiązków zrzekły się z powodu wyjazdu lub innych zajęć, jakoż wybrano: na Opiekunkę 2giej sali ochrony, Panią Marję Bersohn; 3ciej sali ochrony, Panią Ninę Heppen; 16ej sali ochrony, (na drugą Opiekunkę), Panią Emilję Rentel. Na Protektorkę Komitetu zabaw, zaproszono JW. Zofję z Hr. Ożarówskich Hr. Starzeńską. W końcu posiedzenia zaproszono do grona Opiekunek JW. Alexandrę z Hr. Chodkiewiczów Hr. Kossakowską, Jeneralową Rozwadowską, z Sobolewów Xiężnę Teniszew, Natalję z Naimskich Muszyńską, Emilję Rentel i Felle Kaftal.

— Ułożeniem obrazów z żywych osób dać się mających przez Szanowne Opiekunki, na dochód biednych, o czem w Piątkowym numerze „Kurjera Warszawskiego“ donosiliśmy, zajmuje się Pan Zalewski, z pomocą także i innych osób kompetentnych. Obraz Rebekka i Eliezer będzie ułożony według Schnorr'a von Karolsfeld, słynnego malarza; obraz Leonora i Tasso, według Wilhelma Kaulbacha, Dyrektora Akademii Sztuk Pięknych w Munichu; trzeci obraz Mignon, ułożony zostanie według poematu Göthe'go, o czwartym zaś, wyobrażającym Dobroczynność, już wspominaliśmy, będzie on ułożonym podług obrazu Greuze'go.

— Wczoraj w Teatrzyku Towarzystwa Dobroczynności odbyła się pierwsza pamięciowa próba z trzech sztuk amatorskiego przedstawienia; mianowicie, z komedji „Biały Krawat“ (przełożonej wierszem przez Wacława Szymanowskiego); „Wexel“ i „Czarodziejka“ (przekładu P. M. Sobolewa). Reżyserję przyjął na siebie jak poprzednich lat, Członek Towarzystwa Dobroczynności, J. Chęciński.

— Wczoraj o godzinie 1szej z południa, odbywała się w Resursie Obywatelskiej, na korzyść mieszkańców Warszawy i Pragi, dotkniętych powodzią, publiczna sprzedaż przez licytację fantów pozostałych z loterii, na wsparcie tychże dotkniętych powodzią urządzanej. Zgromadzenie publiczności było liczne i każ-

dy z fantów wystawionych na sprzedaż, chętnych znajdował nabywców. Ze znaczniejszych fantów lustro, nabył P. Sy. Powóz, który pod wjazdem gmachu Re-sursy był ustawiony, jeszcze nie został sprzedany.

— Onegdaj dokonane zostały wybory Członków do Komitetu Re-sursy Kupieckiej na rok 1868. Obliczanie głosów dopełniało się na trzech stołach, której to czynności przewodniczyli z odpowiednią pomocą Członków, PP: Alexy Zabokrzecki, Marcin Pruszkowski i Dominik Rzeszotarski. Głosujących było 203. Większością kresk wybrani, ze stanu kupieckiego: Zeltt Józef, Kronenberg Leopold, Krausse Jan, Gold-stand Jan, Rudzki Konstanty; Grabowski Jan; na zastępców: Minter Karol, Rawicz Józef, Epstejn Leon. Ze stanu niekupieckiego: Piotrowski Józef, Hr Potocki Maurycy, Potkański Kalixt; na zastępców: Reszke Jan, Radgowski Antoni, Thieme Karol. Do delegacji rachunkowej: Paprocki Emeryk, Natansohn Henryk, Zeltt Ludwik, Ignatowski Julian, Siemiński Anastazy. Po zamknięciu wyborów, w dolnej sali Re-sursy, Członkowie zasiedli do wspólnej wieszery; Członek Zabokrzecki ogłosił rezultat czynności, i wychylnono toast na cześć nowo-wybranych Członków Komitetu. Członek Radgowski w kilku słowach przemówił do obecnych i złożył wniosek, aby Członkowie tej Instytucji, onegdajsze zebranie upamiętnili jakim czynem dobroczynnym, jakoż wezwany Członek Bogowolski ob-szedł salę i zebrał dla ubogich rs. 76 kop. 42½. Tak tedy obok zabawy, nieprzepomniano i o biednych, dzięki szczęśliwie rzuconej myśli przez szanownego członka.

— W Towarzystwie „Harmonja“, odbyły się wybory do nowego Komitetu na rok 1868. Według większości głosów wybrani zostali: PP. 1) Lesser Stanisław, Dyrektorem Towarzystwa; 2) Knobloch Wilhelm, Vice-Dyrektorem; 3) Weese Ernst; 4) Sommerfeld Herman; 5) Partowicz Otto; 6) Ostermann Jan; 7) Schultze Gustaw; 8) Seydel Moritz; 9) Schacht Arnold; 10) Steinmetz Jan; 11) Dr Hoyer Heinrich; 12) Dr Schneider; 13) Beniewski Robert; 14) Völk Georg; 15) Perl Albert; 16) Opelt Klemens; 17) Hilscher Adolph; 18) Troetzer Johann; 19) Von Rein Carl; 20) Tischer Paul.

— Redakcja Czasopisma ilustrowanego „Kłosy“, ma zaszczyt zawiadomić swoich czytelników, że Numer ostatni, podwójny, z roku bieżącego, zamykający tom piąty, wraz ze spisem rzeczy, wyjdzie z pod prasy we Wtorek rano, t. j. dnia 24 b. m. i r.

— Z powodu przypadającego w dniu 26tym b. m., t. j. we Czwartek, drugiego Święta Bożego Narodzenia, „Wędrowiec“ Nr 260, wyjdzie jutro, t. j. we Wtorek dnia 24go b. m.

— „Zorza“ pismo Niedzielne, dla ludu miejskiego i wiejskiego, zapowiada na kwartał przyszły następujące nowości, które zamieszczane będą w temże piśmie. Oprócz zwyczajnych działów: powiastek, krótkich poezji, wiadomości dotyczących przemysłu rolnego fabrycznego i rzemieślniczego; oprócz dorad dotyczących się różnych chorób i zachowania zdrowia, zamieszczać będzie krótkie ciekawe podróże po obcych krajach, wiadomości o zwierzętach czyli Zoologię, wiadomości z Chemji i Fizyki. Przytem wprowadza-

zoną zostanie w dziale rzeczy zabawnych, trzecia nowa postać ku urozmaiceniu pisma, to jest oprócz kumoszki całego świata i kmotra Gabrysia. Ścisłość druku w „Zorzy“ będzie większą niż dotąd była, a drzeworyty, obrazki, częściej pojawiać się będą. Cena „Zorzy“ miesięczna kop. sr. 15.

— Nr 11ty „Zwiastuna Ewangelicznego“ pisma w Cieszyńcu wychodzącego, nadszedł do Warszawy i zawiera: o małżeństwie; o Zmartwychwstaniu (c. d.); Bernard Ochino (c. d.); zbor Ewangelicko-Augsburgski Międzyborski; Konferencja nauczycieli szkół ludowych Szląskich; z kościoła Ewangelickiego A. W. w Węgrzech.

— W księgarni P. Józefa Kaufmann, przy ulicy Krak.:Przedm.; znajduje się wielki wybór widoków stereoskopowych: miast, salonów i grupy, oraz maszyny stereoskopowe, po cenie od rs. 1 do rs. 10, a widoki od kop: 5 do 50.

— Z powodu zbliżającego się Nowego Roku, polecam nakładem moim wydaną książeczkę, pod tytułem: 200 Powinśzowań dla dzieci, z najnowszych źródeł zebranych i pomnożonych własnymi, przez A. Leszczyńskiego, cena 25 kop., która na podarek Noworoczny dla d iatek uczących się, bardzo może być dogodną.—Księgarnia Karola Arenszteina, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 400, wprost kościoła Śgo Krzyża.

— Wczoraj, w sali dawniej Alkazarem Francuzkim zwanej, w domu Pana Grodzickiego, przy ulicy Królewskiej, dane było pierwsze widowisko „Teatru mechanicznego“, przez P. E. Tarwitt, na które mnóstwo zebrało się osób tak dorosłych ciekawych owego teatru od lat tylu nieokazywanego w Warszawie, jak i ich dziątek, których szczególnie podobne widowiska zajmują. Drewnianni aktorowie za pomocą mechanizmu poruszani, odziani w piękne kostjmy, jak najnaturalniej tu się poruszają, to spacerują, to maszerują, jeżdżą na strusiach i wielbłądach, staczają potyczki, strzelają, płyną statkami, jednym słowem naśladowują ludzi w miniaturze. Przedstawienie dzieli się na cztery części. Pierwszą część stanowią okolice nadmorskie, od Sewastopola do Bałakławy; dekoracja wystawia zamki i twierdze; okręta i paropływy wartko przepływają, ze skał tryska kaskada, a na przodzie sceny różnorodne przesuwają się postacie, to pieszo, to konno, to pojedynczo, to w gruppach. Druga część widowiska stanowi pochód uroczysty w Hiszpanji, z kilkuset figur złożony. Dekoracja wyobraża miasto. Trzecią częścią są sceny wojenne, bitwa pod Nachodem i Königgrätz; przechody wojsk, utarczki, bitwy, walki pojedyncze, w których pokonani padają zabici, wszystko to zręcznie, mechaniczne naśladowują figurki. Zakończają widowisko widoki optyczne i chromatropi, czyli gra kolorów. Zebrani widzowie z zadowoleniem przyjęli przedstawienie, co dowodziły oklaski liczne. Przed i podczas widowiska gra na skrzypcach z towarzyszeniem fortepjanu, prawdziwie utalentowany skrzypek, Pan Robert Zülecke, niegdyś artysta okiestry znanej w Warszawie, Ba-cha. Pan Zülecke gotów jest przyjmować takie zamówienia do domów prywatnych, o czym podajemy

dla wiadomości osób, które potrzebować mogą dobrej muzyki. Następne przedstawienia wyżej wspomnianego Teatru odbędą się we Czwartek przyszły, to jest dnia 26go b. m., pierwsze o godzinie 5tej, drugie o 7ej; nadal zaś odbywać się one będą codziennie o godzinie 7ej wieczorem.

— W Czwartek i Piątek w Resursie Obywatelskiej Orkiestra Warszawska PP. Lewandowskiego i Kuhne wykona program złożony z najnowszych kompozycji, który w jutrzejszym Numerze naszego pisma ogłosimy, zaś w Srodę, jako w pierwsze Święto, koncert miejsca mieć nie będzie.

— W Sali Harmonja, we Czwartek, d. 26 b. m., odbędzie się Koncert Orkiestry, pod dyktando Pana Adolfa Sonnenfelda, gdzie między innemi będą wykonane: Marsz uroczysty poraz pierwszy, Sonnenfelda; Uwertura z opery „Wilhelm Tell“, Rossiniego; Uwertura z opery „Egmont“, Bethovena; poraz pierwszy Uwertura „Pic-Dame“, Soupego; Warjacja, Bethovena; Arja z opery „Wolny Strzelec“, Webera; solo na oboj, P. König; poraz pierwszy Fantazja, Lumby; poraz pierwszy nowa Polka, Wystawa Parzyka, Th. Hertza i t. d.

— Jutro i pojutrze, widowiska w obu teatrach dane nie będą.

— We Czwartek, t. j. dnia 26 b. m., w teatryku Warsz. Tow. Dobrocz., na Krak.-Przedm., dane będą dwa przedstawienia cudownej fontanny, zwanej Kalo-spintochromokrene, z żywymi obrazami. Pierwsze przedstawienie o godz. 5ej po południu, drugie o godzinie w pół do 8ej wieczorem.

— Xiegarnia i skład nót muzycznych, pod firmą E. Wende i Spółka, na Krak.-Przedm., w domu Pana Bayera, Nro 412a, otrzymała następujące nowości: Halbauer K., Technik, Przewodnik praktyczny zawierający: 1560 ważnych wiadomości i przepisów z techniki, przemysłu, rzemiosł, rolnictwa i gospodarstwa domowego, z dodaniem Kalendarza na r. 1868, cena rs. 2. Rosé Dr J. K., Wykład patologii i terapii oddechowych. Część I, Choroby krtani i oskrzeli, cena rs. 2. Słowacki Juliusz, Ojciec zadumionych w El. Arisch, poemat, cena kop: 7½. Weizenblut Leop. Dr, Popularny pogląd na choroby syfilityczne, cena k. 30.

— Do artykułu o ołtarzu nowym w kościele wsi Bąkowa, przez P. Feter, fabrykanta robót kościelnych wykonany, który to artykuł umieściliśmy w ostatnim, t. j. Sobotnim „Kurjerze Warszawskim“, dodać winniśmy, iż takowy nadesłany nam został z Bąkowskiej od W. X. M.

— Na dzień 19 b. m. i r. w m. Łodzi zapowiedzianym został dramat: „Matka rodu Dobratyńskich“, z nowymi dekoracjami pędzla P. Weńskiego.

— Nakładem xiegarni G. Sennewalda, przy ulicy Miodowej Nr 481 (2), wyszły: „Nowe powieści dla dojrzałszej młodzieży“, przez Sewerynę z Żochowskich Pruszkową, 1 tom in 12, odbity na pięknym welinie, ozdobiony drzeworytami; cena egzemplarza kartonowanego, rs. 1. Egzemplarzy nabyć można we wszystkich xiegarniach w Warszawie i na prowincji, a mianowicie: u PP: S. Arzta, H. Hurtig, oraz J. Mittwoch w Kaliszu, i L. Możdżeńskie w Kielcach.

— Wczorajszy dzień cały był pogodny. Około godziny 3ej, trochę tylko śnieg pruszył. Dając sprawa

wozdanie szczegółowe o widowiskach w dniu wczorajszym, to tylko nadmienimy, że na Koncercie w Resursie Obywatelskiej Orkiestry PP. Lewandowskiego i Kuhnego, było jak zwykle pełno słuchaczy; podobnie w Harmonji na Koncercie orkiestry Pana Sonnenfelda, niebrakło miłośników muzyki. Gabinet Aleoskopów P. Bordato, obok Kościoła Śtej Anny, na Krak.-Przedmieściu, wczoraj poraz pierwszy wystawił trzecią serję widoków, a Gabinet Stereoskopów i Aleoskopów Pana Velté, na Nalewkach, drugą serję swych widoków.

— Wczoraj, przy ostatniej Niedzieli Adwentowej, rogi ulic Warszawy tyłoma afiszami były oklejone, jak rzadko nawet w samym wirze karnawałowym się zdarza. Naliczyliśmy ich bowiem *dziesięć*, zapowiadających różnorodne widowiska i koncerta.

— Nadzwyczajny ruch panuje dziś we wszystkich prawie handlach. Wszędzie waga, pakuja, migdały, rodzenki, orzechy tureckie, amerykańskie, marmolady i inne łakocie świąteczne. Od Stępkowskiego wynoszą wina kosztami, skupują ryby morskie i homary. Do Boqueta spieszą po marokańskie daktyle, świeże a wonne ananasy, granaty, najdelikatniejsze figi i i pomarańcze. Piwnice Krzemińskiego dostarczają doskonałych win czerwonych, a Popowicz jako znawca swoich rodzinnych winnic, zaopatruje wybornym węgrynem. Niemniej także ożywione są magazyny dziecinnych zabawek. Kto jeszcze nie kupił dla swoich *drobnych robaczków* cacka na kolendę, tego nieodzownego *sine qua non*, ten nie chcąc narazić się na głośno-bekliwy zły humor dziatwy, spieszy nabyć jakiś figel. Właśnie widzieliśmy wychodzącą parę ze sklepu P. Bednawskiego, papa niósł karabinek iglicowy, a mama drewnianą sarnę, mającą odznaczony cel na boku, w który gdy mały Nemrod trafi, sarna łeb spuszcza, nogi zgina i pada! Może jednak ona sto razy być zabita i odżyć kto się nauczy nastawiać sprężyny. A cóż dopiero dzieje się na targach; rozrywają ryby, mak, pierniki, strucle, każdy pragnie uświęcić jutrzejszą wieczercę. Oby tylko najmniej było takich obrazów w naturze, jaki nam przedstawia piękny drzeworyt P. Antoniego Zalewskiego w ostatnim numerze Tygodnika Ilustrowanego „Wigilja ubogich.“

— W dwóch Cukierniach P. Józefa *Semadeniego*, t. j. w Ogrodzie Saskim i za Żelazną bramą istniejących, na nadchodzące Święta, znajduje się wielki dobór ciast, jako to: tortów, strucli i babek, na co wszystko zwracamy uwagę naszych gospodyń.

— Skład główny Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego w Uladowce, przy ulicy Senatorskiej Nr 467 lit. A, w domu Loewenberga mieszczący się, znany jest dobrze Warszawianom. Wyroby jego coraz więcej się upowszechniają, gdyż w niczem zagranicznym nie ustępują. Jest to fakt nieulegający zaprzeczeniu. W wielu też restauracjach najpierwszych spotkać się można z likierami Uladowskimi, owemi „Surfinas“, niemniej z likierami tak zwanymi damskimi, oraz wódkami stołowymi bez cukru i słodkimi. Znany domy tak w Warszawie, jak i na prowincji, nawet odległe położone od naszego miasta, które stale ze składu pomienionego wyroby Uladowskie prowadzą od chwili otwarcia onego; muszą zatem wyroby te mieć swoje zalety. Ale oprócz spirytusów aromatycznych

do zaprawiania wódek, wódek samych, likierów i rumów, Towarzystwo Przemysłowe, o którym piszemy, nadsyła do składu tutejszego wyborczy ocet i makaron tak doskonały, tak smaczny, że skład zaledwie nastarczyć może żądaniom kupujących. Zbliżają się Święta, więc przypominamy wyroby Uładowskie, jako zasługujące na coraz szersze rozpowszechnienie, zwłaszcza, iż obok przysmich, są niedrogi, o czym przekonać się można z cennika każdemu składzie na żądanie udzielanego.

— W liście znakomitej Primadonny Opery Włoskiej w Konstantynopolu Pani Jakowickiej, czytamy następującą jej uwagę z okazji pobytu w krajach Tureckich. „Różne już obchodziłam Święta Bożego Narodzenia, pisze pomieniona artystka, bo i z Francuzami i Włochami, lecz jak mi będzie tego roku z Turkami, tego jeszcze nie wiem. Co kraj to obyczaj, mówi nasze przysłowie, a naprawdę, tutejsze zwyczaje nie dają się z żadnymi innymi porównać. Jutro (7go b. m.), na mojem przedstawieniu ma być Sultan z dworem swoim. Na ten jeden wieczór przygotowane są cztery opery.

— Napoleon III-ci pracuje obecnie nad historją panowania Augusta, która ma stanowić dalszy ciąg życia Cezara.

— (A. n.) Pospieszamy uwiadomić Szanow. Czytelników i piękne Czytelniczki, że z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, na podarki kolendowe, Pan Fültzer właściciel dwóch cukierni, mieszczących się: pierwsza na ulicy Przejazd, i druga na Nalewkach, przy ogrodzie Krasinich, przygotował bogaty asortyment cukrów i ciast w najwyborniejszym gatunku. Cukry, oprócz eleganckiej oprawy, pełne estetycznej i świetnej powierzchni, zalecają się niemniej wysoką wewnętrzną wartością, delikatnego smaku i miłego zapachu. Ciasta zaś jego wypieku są tak doskonałe, że wszystko jest mało cokolwiek możnaby na ich pochwałę powiedzieć, i takie zyskały uznanie, że obstarunkom z odległych nawet dzielnic miasta czynionym, P. Fültzer ledwo wydołać może, do czego obecnie liczbę pracujących u siebie a wykwalifikowanych czeladzi, znacznie zwiększyć musiał. Nadto, co najważniejsza, że przy tak zalecających własnościach tych wyrobów cukierniczych, P. Fültzer, ogranicza się małym zyskiem, aby o ile można uprzystępnić nabycie tych przedmiotów, zwłaszcza w czasie tak koniecznych nie dla jednego podarków świątecznych. Poprzedzamy na tej ogółowej wzmiance, o wyrobach P. Fültzera, mając to przekonanie, że kupująca Publiczność sama najlepiej ocenić zdoła, a niewątpim, że każdy nie tylko potwierdzi, ale i wdzięcznym będzie za to ogłoszenie. — *Al. Le.*

— Pomiędzy innymi wystawami cukrowymi na nadchodzące Święta odznaczają się także cukiernie Pana Kadcza, t. j. przy rogu ulic Podwala i Senatorskiej, wprost kolumny Króla Zygmunta, i przy ulicy Senatorskiej, wprost Handlu Dobrycza, w których najrozmaitszych wyrobów cukierniczych dostać można po jak najumiarkowańszych cenach.

— O śmiałej kradzieży we wsi J., (o półtóry mili od miasta Ł.) wydarzonej, o czem przed kilkoma dniami była wzmianka w naszym piśmie, otrzymaliśmy

dokładniejsze szczegóły, zakomunikowane nam przez samego poszkodowanego Pana S. Otóż rzecz tak się miała: Wnocy z dnia 3go na 4ty b. m., znajdujący się u Pana S. od dni kilku dwaj Urzędnicy za czynnościami urzędowymi, i wszyscy domowi, w późnej jak na wsi godzinie, bo po 12stej w nocy, udali się na spoczynek; nad samym ranem na rozgłos sług o dostrzeżonej kradzieży, zobaczono, iż w pierwszych drzwiach, wychodzących na ogród od pokoju Pana S., wyrwano szynę żelazną z hakami, a w drugich szklanych szybę wyjęto; kluczem wiszącym u góry, też drzwi otworzono; boczne zaś, wiodące do sypialnego pokoju krzeselkami zabarykadowano, dalej, że rzeczami Pana S. podłogę wyłożono, które to rzeczy z szafy w tymże pokoju od ogrodu stojącej, złodzieje wyjęli, a następnie kantorek czyli biórko do końca ogrodu wynieśli i tam takowe rozbiwszy, zabrali, nie jak podał korespondent 12 tysięcy rs., ale tylko w ogólnej wartości, to jest: papierami publicznymi, gotówką i innymi przedmiotami, około rs. 1,000.

— Czytamy w gazecie z Liège: „Scena prawdziwie tragiczna miała miejsce w kopalni węgla Grand Bac w Sclessin. Dwóch górników, ojciec i syn, zstępowali w otchłań, gdy syn zbliżywszy się na brzeg platformy, utracił równowagę i spadł, ojciec rzucił się na ratunek schwycił go za ramię i utrzymywał w powietrzu nad przepaścią, niemogąc wydobyć na platformę. Czując uciekające siły i przewidując, że jego drogi ciężar wymknie mu się za chwilę, nieszczęśliwy wzywał pomocy. Krzyków jego nikt nie dosłyszał, siły coraz go bardziej opuszczały, nareszcie biedny górnik, wydał krzyk przeraźliwszy niż pierwsze, który już dosłyszano, lecz niestety, w tej chwili wyczerpany wysiłkiem, uczuł w ręce odrętwienie, bezwładność, dziecko wyrwało się własnym ciężarem i słyszał jak ciało jego zostało zdruzgotane w głębi otchłani. Pomoc przybyła za późno; młody robotnik spadłszy z wysokości 200 metrów, zabił się na miejscu. Ojciec widząc tę strasną katastrofę, padł także bez przytomności; długo nie mogli się go docucić i dotąd pozostaje w niebezpieczeństwie spowodowanem silną gorączką“.

— Po obrączkę złotą, znaną w okolicach Banku, którą jak to dwukrotnie denosiiliśmy, odebrać można było za udowodnieniem w handlu wyrobów żelaznych PP. Braun i Geyer, zgłaszało się kilka osób, ale litery i rok umieszczony na obrączce, nie zgadzały się z literami dotąd podawanymi przez zgłaszających się; po upływie zatem określonego terminu do odbioru, obrączka rzeczona, stosownie do życzenia znalazcy, doręczoną została biednej wdowie po rzemieślniku zmarłym na kamień, czworgiem dzieci obarczonej, o której nieszczęśliwym położeniu była wzmianka w piśmie naszym.

— Felix Arendt, dentysta, upoważniony przez Władzę Lekarską dyplomem do praktyki w Królestwie, mieszka przy ulicy Królewskiej Nr 1068/9, pracując przez lat 9 jako pomocnik przy s. p. Doktorze Anns, pod okiem którego wykonywał wszelkie operacje, poleca się Szanownej Publiczności, z tem przekonaniem, iż oceniając pracę tegoż, względami swemi i nadal zaszczytać go raczy. (18,649).

— Nowo założony skład wyrobów Tabaczných i Loterii Klasyycznej, pod firmą Jakóba Erlich, w pałacu zwanym Blanka, przy placu Teatralnym, obok budującego się Ratusza, posiada znaczny wybór cygar i papierosów z fabryki P. L. Kronenberga, oraz prawdziwe cygara zagraniczne Hawana. Zakład ten do pierwszorzędných liczący się, amatorom dobrych, suchych i odleżałych cygar, polecamy.

— Jutro, w zakładzie gastronomicznym Pani Brzezickiej, na rogu Podwala i ulicy Długiej, gdzie był lokal Łaskiewicza, wydawaną będzie wieczera Wigilijna, na zamówienia. Dobra kuchnia Pani Brzezickiej, obszerny lokal, przy którym są i małe oddzielne pokoiki, dobrana orkiestra Warszawska, z kilkunastu osób złożona, pod dyrykcją znanego artysty P. Karola Platera tu grywająca, wszystko to daje rękojmię przyjemnego spędzenia tam miejsca tradycyjnego wieczoru Wigilijnego.

— Uprasza się Wną B... która w dniu 20 b. m., odbierała kapelusze męzkie odświeżony z fabryki kapeluszy Rozencewjeja, przy ulicy Bielańskiej, pod numerem 595, celem odebrania zgubionych tamże pieniędzy, a które w chwili zgłoszenia się jej znalezionymi były. (18,826.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, od A. N. rs. 1 dla nieszczęśliwej rodziny Świątków, to jest: ojca ciężką i nieuleczoną chorobą złożonego, z pięciorgiem małoletnich dzieci, przy ulicy Nowolipie Nro 2398. — Od M. R. rs. 1 dla *Śliwińskiego*, pod Nrem 175. — Od Felci K. rs. 1; od J. G. rs. 1; od M. G. rs. 1; od M. K. rs. 3; od L. P. kop: 90; od L. G. rs. 1 kop: 20; od Kocia, Felusia i Wiktorka, z uzbieranych pieniędzy, rs. 1, i od Z. rs. 3, dla Ojca pięciorga dzieci, przy ulicy Bugaj pod Nrem 2589, na 4tem piętrze zamieszkałego.

## Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *London, 18 Grudnia.* — Ostatnie dni przeszły tu dość spokojnie, ale nie zbywa na niepokojących pogłoskach wszelkiego rodzaju. Mówią, iż zamiar wysadzenia w powietrze celowego więzienia Millbank, wcześniej wykryty został, a telegrafem donoszą z Wolwerhampton, iż tam natrafiono na ślad planu jednoczesnej napaści na rozmaite składy broni w kraju, skutkiem czego Władze najwyższe odbyły tajne posiedzenie. Dalej opowiadają, iż na Tamizie zasekwestrowano statek, naładowany prochem i bronią, a właściciel takowego, Amerykanin, uciekł, oraz że nocnym napadom na rozmaite magazyny broni zapobiegła jedynie czujność policji. Jakkolwiek trudno te wszystkie pogłoski nazwać kłamliwymi, jednakże przyjmować je należy z pewnem niedowierzaniem. (Norrd. All. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 19 Grudnia.* — „Etendard“ zapewnia, iż w kwestji dotyczącej konferencji przedwstępnej, nie zaszło nic nowego, i że dotychczas żadne z wielkich Mocarstw nie zmieniło swego poglądu na ten przedmiot. — Zapewniają, iż Cesarzowa trzyma się polityki stronnictwa militarne, które dąży do wojny. Polityka ta naturalnie pociąga za sobą zarząd wewnętrzny dość surowy. — Sąd honorowy w sprawie P. Kervéguen, odbył onegdaj pierwsze posiedzenie pod Prezydencją P. Berryer. — Mówią, że

Hr. Walewski zbliżył się bardzo do Rządu, od czasu głosowania w d. 5m. b. m. Krazy nawet pogłoska, że ma zostać Ministrem dworu Cesarzkiego. — Cesarz polewał onegdaj w St. Germain. — Twierdza Lille ma być zupełnie uzbrojoną. — Wczoraj odbyła się w St. Cloud Rada Ministerjalna, na której znajdowała się Cesarzowa. (In. Bel.)

GRECJA. *Ateny, 14 Grudnia.* — Ministerstwo otrzymało przewagę 105 głosów nad 52 przy rozprawach w Izbie deputowanych, dotyczących wewnętrznej i zagranicznej polityki Rządu. (Schl. Ztg.)

## Ostatnie Wiadomości.

W Londynie 30go b. m. aresztowano wiele osób, jak się zdaje przywódców Penjańskich. Spokojność miasta do 21go naruszoną nie była. — Pożary w Newcastle i Dublinie, przypisać należy przypadkowi. — Liczba osób zgłaszających się dobrowolnie do służby konstablowskiej, jest nader znaczna. Wszyscy składają przysięgę podobnie jak inni urzędnicy bezpieczeństwa.

Ciało prawodawcze Francuzkie, toczyło 20-go b. m. w dalszym ciągu rozprawy nad projektem o reorganizacji militarnej. Maurice Richard stanowczo przemawia przeciw projektowi, którego przyjęcie niewątpliwie pociągnęłoby za sobą wojnę. Liégeard broni prawa. — Reguis zbija takowe, jako nieosiągające celu; Francis wszakże w obec położenia politycznego musi powiększyć swą armję, ale są na to środki skuteczniejsze. — Beauverger jest za projektem, jako nakazywanym przez położenie rzeczy; Magnin przeciw, z powodu zbyt dużego obciążenia kraju. Podług niego, pozostawienie Rządowi swobodnego rozporządzenia 745 tysięcy ludzi budzi obawy. — „France“ zaprzecza, iżby podróz Barona Budberg do Petersburga miała cel polityczny.

Na posiedzeniu Włoskiej Izby deputowanych, d. 20 b. m. Rattazzi wykazywał, że interwencja Włoska byłaby zapobiegła Francuzkiej; poczytuje on konferencję za niemożliwą, i radzi raczej zerwać z Francją, aniżeli czynić ustępstwa anti-narodowe, i domaga się przedłożenia aktu z czasu swego zarządu. Menabrea obwinia Rattazzego, iż sprowadził Aspromonte i Mentana. Uwagi osobiste wywołują wzburzenie. Crispi proponuje ogólne śledztwo, co do wypadków od 1861 roku. (Schl. Ztg.)

## Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 22go Grudnia. — Prawo organiczne zostało usankcjonowane. — Izba Niższa wybrała na nowo dotychczasowe prezydium. — Obie Izby przyjęły prawo dotyczące pobierania podatków do 1go Kwietnia i przedsięwzięły wybory delegacji.

Florencja, 22go Grudnia. — Budżet na rok 1868 wykazuje 799 milionów dochodów, a 1,002 milionów wydatków. Deficyt wynosi 203 milionów.

— *Fraszka.* — Pewien angielski Doktor, przechadzając się raz w ogrodzie P. Hamilton w Cobham, nie mógł się dość nadziwić wybujałemu wzrostowi drzew tego ogrodu. „Kochany Konsyljarzu,” rzekł mu na to Hamilton, „pamiętaj, że one przecież nie mają nic innego do roboty.“

— Nowo-otworzony magazyn wyrobów złotych pod firmą *Edward Jarocki et Comp*: i dawny w domu przechodnim Roeslera, otrzymały zegarki z fabryki Patek Philippe et Comp: i wielu innych pierwszorzędných fabryk Genewskich; nadto mają honor zawiadomić Szanownych PP. Jubilerów i Złotników, iż otrzymali znaczny transport Naparstków 84 próby, które sprzedają w większych i mniejszych partyach po cenach fabrycznych.

W dniu 17tym b. m., otwarty został na Krakowsko-Przedmieściu, w domu przechodnim, Roeslera zwanym, nowy Magazyn Herbaty, Leona *Krupeckiego*, którego już kilka składów w mieście naszym istnieje i doznaje stałego powodzenia. — Firmie rzeczonoj, przynależy potrzeba, że dokłada starań w dostarczaniu wyborowej Herbaty, po najumiarkowańszych cenach, czego dowodem znaczna ilość kupujących we wszystkich jego składach w Warszawie.

W Dobrach WŁODAWSKICH, w Powiecie Włodawskim, Gubernji Siedleckiej, jest do wydzierżawienia od dnia 1go Stycznia 1868 r., **PROPINACJA MIEJSKA i WIEJSKA**. Bliższą wiadomość o warunkach tej Dzierżawy, powziąć można w Kancelarji Głównej Dóbr i Interesów HHrr. Zamoyskich, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 471F, od godziny 9ej rano do 4ej z południa, lub na miejscu w Zarządzie Dóbr, w Różance. (18,087).



### Domek piękny z ogródkiem,

nowo wyrestaurowany, w mieście Krakowie, w obrębie plantacji a Iszej części miasta, z powodu wyjazdu jest za pumierną cenę, z wolnej ręki do sprzedania. Cena rs: 4000. Wiadomość na zapytanie listownie franco, pod adresem F. Gronemayer, ulica Florjańska w Krakowie udzieloną zostanie. (17,899)

**OWOCE** Francuzkie: Fruits Glaces, w różnej wielkości pudełkach, ozdobnych, jakoteż mieszane na funty. **CZOKOLADY** Francuzkie w paczkach i pudełkach. **GALARETKI** Francuzkie w maleńkich foremkach. **JARZYN** prasowane jarzyny świeże w puszkach. **BULJON** Francuzki ze zwierzyny.

**LIKIERY**, jakoto: Benedyktyński, Spa, Martinique, Arabski Oued-Allah biały i zielony. Francuzkie: Char treuse jaune, Verle, Verder, Mezenc, Cacao à la vanille, au cafe de l'Yemen, Noyaux i Noix; Włoskie: Maraschino, Rosa sublime, Cannellino, Labbro Rubino, Mille fiori; Hollenderskie w kamionkach i butelkach: Curacao sec, verte, rouge, blanc, Moka, Anisette.

**WÓDKI**: Absint prawdziwy Szwajcarski biały i zielony, Kirschwasser, Drzin, Whisky, Maag-Bitter, Elixir de Longue-vie, Balsam Rygski żółty i czarny.

**SERY**: Brie, Neufchatel, Roquefort, Chester, Limburgski i Hollenderski w gatunku wyborowym, otrzymał handel **Sowińskiego i Sulca**, dawniej **E Koelichen**, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

W tymże Handlu nabyć można **Ekstraktu** mięsnego Dra Liebiga, po cenach przez kompanję zniżonych. (18,569)

### Lokal na Iszem piętrze,

składający się z trzech Pokoi, Salonu z balkonem, Przedpokoju, Kuchni z Piwnicą, z powodu prędkiego wyjazdu jest do wynajęcia każdego czasu lub od wielkiej Nocy, przy ulicy Niecałej, pod Nr 614d. Wiadomość u Gospodarza. (18,714)

Przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia, mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 21-ym b. m. otworzyłem swój **ZAKŁAD** jak również zaopatrzyłem go w jak najlepsze gatunki **Wódek** z Dystylarni W. Tschoepe, jako to: **Wódki** Słodkie, **Likiery**, **Araki**, i t. p., oraz **Piwo** czyste Marcowe i Nadzwyczajne z Browaru W. Krause. Bawarskie w butelkach całych i pół-butelkach z Browaru W. Jung, po cenach fabrycznych, przy rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej, pod Nrem 614C; wchód od ulicy Niecałej. — J. M. (18,797)

## C E N Y

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPALOWYCH

### F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1532 lit: N.

#### Węgla kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 75.

" pud	"	" 12.
" korzec w średnim	"	" 67 1/2.
" pud	"	" 11.
" korzec kostkowego (do kuchni)	"	" 55.
" pud	"	" 9.

**Węgla drzewne** (dla Fabryki i do samowarów):

Za korzec z odstawą kop: 67 1/2.

#### Drzewo opałowe:

Za sążen kubiczny twardego rs: 12.

miękkiego " 10.

Za 1/4 sążnia drzewa rąbanego rs. 2 kop: 80.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

### Przy ulicy Nalewki, wprost Ogrodu Krasieńskiego

pod Nrem 2239, jest do najęcia każdego czasu **LOKAL** w oficynie na drugim piętrze, złożony z 2ch Pokoi, Sypialni, Przedpokoju i Kuchni. — Tamże i na Parterze **POKOJ** obszerny z osobnym wchodem. (17,731)



Pod Nr 830, przy ulicy Ogrodowej, jest do wynajęcia **POKOJ** umeblowany, przytem zachowanie. Tamże jest do zbycia: Łóżko duże dziecinne mahoniowe, Materac drelichowy z włosia, zupełnie w dobrym stanie, Komoda, niektóre przedmioty ubioru damskiego; nadto Mufka i Wiktorynka popielicowa; między 2 a 5 po południu widzieć można. Wiadomość u Stróża. (18,765)

W domu pod Nr 2865, przy ulicy Tamka, jest do wynajęcia każdego czasu

### Sklep z trzema Pokojami,

gdzie istniał przez wiele lat Szynek trunków krajowych i mieszkanie w oficynie na 1em piętrze, złożone z 2ch Pokoi, a od Nowego Roku będzie do wypuszczenia także Mieszkanie na parterze. Do sklepu należą dwie Piwnice, Drwalnia Góra wspólna. Do mieszkań zaś są Komórki i góry. (18,002)

### Pięć Pokoi i Kuchnia,

na Iszem piętrze, jest do najęcia od Nowego Roku, przy ulicy Królewskiej, pod Nr 1066 lit: K. (18,761)

### Jest do wynajęcia Pokój,

z gospodarskim umeblowaniem, z osobnym wchodem, na 2gim piętrze od frontu, przy ulicy Piwnej, pod Nr 101. — Wiadomość tamże. (18,825)

## Lekcje Tańca

rozpocząłem udzielać, w lokalu przy ulicy - Krakowskie-Przedmieście, Nr 447, wprost b. odwachu na tem piętrze, zastać mnie można od godziny 5 do 9 wieczorem, w dnie: Poniedziałek, Środę i Piątek. — **R. Chronowski**, T. T. W. (16,236)

**W Teatrze Rozmaitości**, w Sobotę, dnia 21 Grudnia, zamienionem zostało **FUTRO**  **Niedźwiedzie**, granatowem suknem pokryte, (Szuba z wieszadłem pod kołnierzem, osoba zostawiła swoje Futro z lewej strony krzesła, a przez pomyłkę odebrała z prawej strony): Uprasza się tę osobę o oddanie tegoż Futra; przy ulicy Sto-Jańska pod Nr 17, na 2gie piętro do Lenczewskiego; w przeciwnym razie biedny officialista będzie poszkodowanym. (18,900)

W Sobotę zgubione zostały **Dwa Kluczyki** na kółku żelaznem, od Szafy ogniotrwałej: Łaskawy Znalazca ze chce je oddać, do domu Krena, przy ulicy Królewskiej, pod Nrem 1066d, gdzie stosownie odbierze wynagrodzenie. (18,832)

Onegdaj przechodząc ulicą Śto-Krzyżką róg Marszałkowskiej, zgubiony został **KOŁNIERZ ELKOWY**, z pąsową podszewką. Łaskawy Znalazca raczy oddać na ulicę Śto-Krzyżką, dom P. trykowskiego, Nr 1331, Nr mieszkania 11, na 1sze piętro, za stosowną nagrodą. (17,829)

**WAŻNE DONIESIENIE**  
dla Amatorów dobrych Jablek,  
**PO RUB. SR. 1.**

**KOPA JABLEK SZTETYN.**

sprzedaje się w Sklepie Owoców, przy ulicy Przejazd Nr 644, pierwszy dom za Apteką Warszawską. Również w tym Składzie dostać można Orzechów Włoskich, ko-pa po kop: 10: (18,821)

Jest do sprzedania

**kilka par SANEK,**

przy ulicy Solnej, pod Nr 813. Wiadomość w Bawarii. (18,830)

**SERY: Strachino i Rocquefort,**

nadeszły do Handlu **Ant: Stępkowskiego**. (18,519)

**ANANASY świeże;**

**DAKTYLE Marokańskie;**

**RYBY morskie;**

**SER Strachino i**

**HOMARY żywe;** nadeszły do Składu Win i Delikatessów **Al: Bocquet**, w gmachu Teatralnym. (18,658)

**OCZEKIWANE**

**Daktyle Marokańskie, świeże,**

w pudełkach i na gronach, **GRANATY i ANANASY**, nadeszły do Handlu **A: Stępkowskiego**; również **Ryby morskie**, jako to: **TURBOT, SOLES, ROCHES** i **HOMARY**, których i na nadchodzącą Wigilię, jeszcze nowy transport nadejdzie. (18,659)

**OSTRYGI**

**HOLSZTYŃSKIE z FLENSBURGA**

**i OSTRYGI OSTENDZKIE,**

codziennie świeże w Handlu **A: Stępkowskiego** (14,444)

**OSTRYGI**

**Holsztyńskie z Flensburga i Ostendzkie**, regularnie nadchodzą do Składu Win i Delikatessów **Alex. Bocquet**. (17,828)

**OSTRYGI**  
**Ostendzkie wyborowe,**  
codziennie świeże, w Handlu **Sowińskie-**  
**go i Szulca**, dawniej **E. Koelichena**,  
przy rogu ulic Długiej i Przejazd. (17,272)

## TEATR WIELKI.

Dziś: *Czarne domino*, przez Artystów Włoskich. A-bonament zawieszony. — We Czwartek: *Mojżesz*, przez artystów Włoskich. Abonament zawieszony.

## TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: *Sztuka i handel*. — We Czwartek: *Rodzina Be-noitonów*.

Jutro i pojutrze, widowiska w obu teatrach danemi nie będą.

**MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH**, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

**WYSTAWA** kopii słynnego obrazu **Sąd ostateczny**, z Gdańska, w Hotelu Lipskim pod Nr 30, codziennie od godziny 10ej z rana do 9ej wieczorem. Cena wejścia kop. 30; Uczniowie i dzieci płacą połowę. — Tamże dostać można opisu Obrazu. — Nadmieniam się, że już krótki tylko czas, Obraz ten jest do obejrzenia.

## OD DNIA DZISIEJSZEGO 2<sup>ga</sup> SERJA.

Na Nalewkach: **Wielka Wystawa** tysięcy fotograficznych widoków na jedwabiu i kryształach Ludw. Veltee z Francji, oświetlona 100 światłami gazowemi. Otwarcie od godz. 10 rano do 10 w wieczór. Cena wejścia od osoby kop: 30. Dzieci płacą połowę. Abonament miesięczny od osoby Rs. 1. Dzieci kop: 50.

**MENAZERJA na Nalewkach**, otwarta dziś i codziennie od godziny 9 z rana do 8 wieczorem; karmienie zwierząt, 1sze o godzinie 4oj popołudniu i o godzinie 7 wieczorem. (17,190)

## KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 23 Grudnia 1867 r.

Monety i Paplery:	Żądano i Płacono	
Pół imperjały rosyjskie rs. 5 k. 96.	Ruble i Kopiejki sr.	
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 42 1/2.	72	71
Oblig. skarbowe 100 rs. (oprócz kup:)	80	80
Listy zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100,	80	80
Listy zast: 3 okresu, II. s. za rs. 100,	69	68
Listy likwidacyjne za rs. 100	58	57
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1865,	118	117
" " " z r. 1866,	112	112
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860,	78	77
Akcje Drogi żel: War: Wied: za szt:;	68	—
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,	55	54
Akcje Głow: Tow: Ros: Dróg żelazn:;	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres:;	81	80
Akcje Fabryczno-Lódzkie	78	50

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 1 1/2  
Od Listów likwidacyjnych k. 25 1/2.

**Ceny Targowe Warszawskie.** — D. 19 Grudnia płacono: Za korzec pszenicy od rs: 8 k: 40 do rs: 9 kop: 90; żyta od rs: 7 kop: — do rs: 7 kop: 12; owsa od rs. 2 kop: 85 do rs: 3 kop: —; gryki od rs: 5 kop: — do rs: 5 k: 10 kartofli od rs: 2 k: 55 do rs: 2 k. 70.

**Okowity** płacono dnia 19go Grudnia za wiadro od rs: 4 k: 25 do rs: 4 k: 30; za garniec od rs: 1 k: 38 do rs: 1 k: 40.